

Król i uczeni

Pod koniec XVIII wieku, gdy we Francji pachniało już rewolucją, Nicolas Chamfort zanotował następującą anegdotę:

Król pruski pytał d'Alemberta, czy widział kiedy króla Francji. – „Owszem, Najjaśniejszy Panie, wówczas, kiedy mu przedkładałem moją powitalną mowę do Akademii”. – „No i co? – spytał król pruski – co panu powiedziało?”. – „Nie mówił do mnie, Najjaśniejszy Panie”. – „Z kimże on wtedy mówi?” – rzekł Fryderyk.

Zapewne rozmawiał ze swoimi dworakami, otaczającymi go zwartym tłumem, oraz być może z kochankami, które – jak wiadomo – miały wielkie wpływy. Rezultaty znamy.

*

Zastanawiam się czasem, z kim rozmawiają przywódcy dzisiejszego świata. Czy w nawale codzienności w ogóle znajdują czas na chwilę oddechu, wypełnioną spokojną rozmową z mądrym człowiekiem, niekoniecznie o bieżącej polityce. Pewno zależy gdzie i kiedy, ale podejrzewam, że nie jest to zjawisko częste, że ciśnienie spraw bieżących jest przemożne.

Nie chodzi mi o rozmowy z ludźmi już zaangażowanymi w działalność polityczną. Nie chcę przez to – Boże broń – powiedzieć, że nie ma wśród nich ludzi mądrych. Tyle tylko, że – np. w rozmowie z przywódcą Państwa – człowiek zaangażowany w politykę rzadko może być do końca szczery (chyba, że właśnie chce z polityki odejść). W dodatku taka rozmowa siłą rzeczy musi kręcić się wokół

spraw aktualnych i daje małe szanse na oderwanie się od codziennego młyna. Chodzi więc raczej o zarezerwowanie choćby kilku godzin (w tygodniu?, w miesiącu?) na „odrobinę luksusu” rozmowy z niezależnie myślącymi ludźmi.

Naturalnie, obok przyjemności obcowania z wybitnym umysłem, rozmowa z człowiekiem całkowicie (lub prawie całkowicie) niezależnym może być (i bywa) irytująca. Jego opinie łatwo mogą się nie spodobać, zwłaszcza komuś przekonanemu o swojej nieomyślności, a w każdym razie przyzwyczajonemu, że otoczenie mu przytakuje, lub przynajmniej nie zaprzecza¹. Tymczasem dla ludzi wybitnych, myślących niezależnie, konwenanse często po prostu nie istnieją. I – wobec tego – potrafią być brutalni w swojej szczerości².

Rozumny przywódca powinien jednak wiedzieć, że warto podjąć ryzyko spotkania z kimś, kto może okazać się po prostu mądrzejszym. Bo chociaż już Kartezjusz zauważył, że rozum to rzecz najsprawiedliwiej wśród ludzi podzielona, to jednak – nawet jeżeli uważamy, że nam go nie brakuje – warto posłuchać, co mówią inni mądrale. Bo nikt nie jest tak mądry, jak myśli o sobie, ale i nie tak głupi, jak myślą o nim inni.

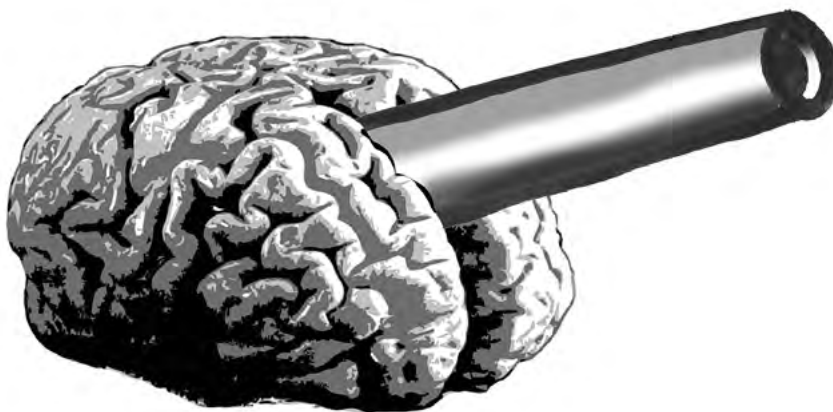
W braku królów, warto o tym wszystkim przypominać również demokratycznej władzy. I to na wszystkich szczeblach.

Swoją drogą ciekawym, jak to faktycznie wygląda w naszym pięknym kraju.

ABBA

¹ Pytano Benjaminą Disraeliego, jak układają się jego relacje z królową Wiktorią. Odpowiedział – „I never deny; I never contradict; I sometimes forget.” Tak to właśnie wygląda.

² Jeszcze jedna anegdota zanotowana przez Chamforta: Mówiono Janowi-Jakubowi Rousseau, który wygrał kilka partii szachów z księciem de Conti, że nie umie postępować z książętami i że trzeba mu dać wygrać czasem. „Jak to – rzekł – daję mu więź for!”



Adam Korpak
Broń przeciw głupocie

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.